

Olga Kłosiewicz

UW

Ośla uczta, czyli kultura wyższych ludzi

Nietzsche w *Tako rzecze Zaratustra* ukazuje w scenie uczty parodię platońskiego *Sympozjonu* i Ostatniej Wieczery. Jest to alegoryczny obraz europejskiej kultury u progu modernizmu – kultury, która właśnie utraciła metafizykę. Zaratustra porzuca sokratejski pomysł nauczania gminu na targu, kierując swoje przesłanie ku wyższym warstwom społeczeństwa, po których spodziewa się zbliżenia się do nadczłowieka. Na wieczerzy zbierają się przedstawiciele elit: władzy, duchowieństwa, nauki i sztuki. Pomni nauk, że wzorem nadczłowieka jest dziecko w zabawie tworzące wartości, goście inicjują nową wspólną grę – bawią się w religię, a obiektem ich kultu staje się osioł.

Wspólne spożywanie posiłków jest jedną z podstawowych form nawiązywania relacji i budowania wspólnoty. Motyw uczt, pojawiający się w najważniejszych tekstach kultury, filozoficznych i religijnych, można uznać za konstytutywny dla tradycji greckiej i chrześcijańskiej. Zarówno *Sympozjon*, jak i spotkanie w wieczerniku są zebraniem wybrańców powołanych do kształtowania życia społecznego, intelektualnego i moralnego. Mimo że uwodzą wielogłosowością, wspólnotą stołu i otwartością umysłów, towarzyszą rewolucyjnym przemianom cywilizacyjnym i myślowym – wydarzeniom, które zbudują nową kulturę na gruzach poprzedniej. Do wachlarza symbolicznych biesiad można jeszcze dodać, z odrobiną ironii, historycznie późniejszą, ale aspirującą do rekonstrukcji najwcześniejszego stadium kultury, ucztę pierwotną Freuda. Makabryczny akt zbiorowego kanibalizmu doprowadza do ustanowienia dwóch uniwersalnych zakazów kulturowych: ojcobójstwa i kazirodztwa.

Uczty są obrazem i wzorem kultury swojej epoki. Ich porównanie to konfrontacja różnych perspektyw: filozoficznej, religijnej i psychoanalitycznej. Można w nich jednak odnaleźć wspólne struktury i odniesienia. Wszystkie skonstruowane są na zasadzie powtórzenia: ustnego przekazu (*Sympozjon*), obrzędu (sakrament Eucharystii) lub ontogenezy powtarzającej filogenezę

(kompleks Edypa). Wszystkie proponują koncepcję wieczności lub trwałości, opartą na relacji miłości: do mądrości (filozofia, poznanie idei), Boga do człowieka (religijne odkupienie) lub rodziców (pokoleniowe uwewnętrznienie zakazów). Kultura jest więc trwaniem społeczności opartym o mechanizmy symbolicznych powtórzeń, odniesionym do wspólnego celu lub źródła.

Nietzsche ukazuje paradoks kultury nowoczesnej w wiecznym powrocie myślowych schematów, których zasadność i skuteczność została podważona. Stawia wybór między świadomą zachowawczością, a wynalazczym indywidualizmem, który to dylemat wyżsi ludzie, goście Zaratusztry, rozstrzygają na korzyść cynicznie powielanej tradycji. Tworzenie nowych wartości miałooby prawdopodobnie destrukcyjny wpływ na zastaną cywilizację - z wewnętrznej perspektywy wspólnoty byłoby aktem barbarzyństwa. Zagrożeniem dla europejskiej kultury, która nie może już legitymizować swoich wartości metafizyką, okazuje się przemiana w groteskę i stopniowa degradacja. Porzuciliśmy mity szukając mądrości, goniąc za prawdą znaleźliśmy idee, uniwersalne dobro nazwaliśmy Bogiem, w Jego miejsce czciliśmy złotych cielców, aby idoli zastąpić w końcu osłami.